

Obawa przed promieniowaniem i pogański strach

Podczas, gdy w ludowych przesądach w czasach przed „oświeceniem” wszelkie przypadki niewyjaśnionych nieszczęść, zachorowania i porażki tłumaczono wpływem demonów i czarownic, obecnie – odpowiednio do „aktualnego sposobu wyrażania się” – odpowiedzialnymi za nie uczyniono „promienie”. Amulety, talizmany i „urządzenia chroniące przed promieniowaniem” stanowią porównywalnie „zabobonne” środki ochronne. Zarówno obawa przed demonami, jak i przed urojonymi promieniami jest wyrazem starego „pogańskiego strachu” – w którym żyją ci, którzy nie wierzą w zbawczą moc Jezusa Chrystusa.

które nie istnieją, i to najczęściej w bardzo wysokich cenach .

- Stawianie diagnozy za pomocą wahadełka lub różdżki jest niepoważne i trzeba je surowo odrzucić. Dla pacjenta istnieje w tym wypadku zagrożenie błędnej diagnozy i nieprawidłowego leczenia.
- Używanie wahadełka jako pomocy w decyzjach prowadzi do uzależnienia i utraty samodzielności.

Dlaczego nawet duszpasterze zajmują się problemem wahadełka i różdżki?

- Niemało radiestetów skłania się ku temu, aby w trakcie swoich czynności przekroczyć ramy teoretycznie naturalnych możliwości. Wahanie nad mapą albo „uzgodnienie znaków” za pomocą różdżki, w celu dotarcia do różnych informacji, czyli tzw. „wahania mentalne”, nie są formami

osiągnięcia poznania w sposób naturalny.

- Użycie wahadełka i różdżki, aby wypytać o rzeczy ukryte, które nie są dostępne dla poznania naturalnego, zalicza się do praktyk jasnowidztwa, czyli praktyk wróżbiarskich. One zaś w swoich wszystkich formach zaliczają się do tzw. „obrzydliwości” (por. Pwt 18, 9-11).
- Nierzadko zajmowanie się wahadełkiem i różdżką okazuje się bramą i wejściem do innych form praktyk okultystycznych i zabobonnych.

Źródła (wybór):

H. Binder (wyd.), Macht und Ohnmacht des Aberglaubens, Pähl 1992
B. Harder, Das Lexikon der Großstadtmythen, Frankfurt nad Menem 2005
U. Magin, Geheimwissenschaft Geomantie, Monachium 1996
O. Prokop, W. Wimmer, Der moderne Okkultismus, Stuttgart 1987
Stiftung Warentest, Die Andere Medizin, Wiedeń 2005

Kościelna opinia na temat „New Age” jest przedstawiona w dokumencie:

Papieska Rada ds. Kultury, Papieska Rada ds. dialogu międzyreligijnego, Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Refleksje na temat New Age z perspektywy chrześcijańskiej, Rzym 2003.
W/w publikacja jest do ściągnięcia z następującej strony internetowej: <http://apologetyka.katolik.net.pl/content/view/1274/156/>

Autor: P. dr Clemens Pilar COP
Gebrüder Lang Gasse 7, A-1150 Wien
clemenspilar@gmx.at Tel./fax: 0043-(0)1/893431247
<http://nazaret.juengergemeinschaft.at>

krytyczne spojrzenie

Hasło

różdżka i wahadetko



Być może już od czasów antycznych, z pewnością jednak od późnego Średniowiecza, ludzie próbowali za pomocą gałązki z leszczyny, czy czegoś podobnego, odkryć ukryte w ziemi skarby. Tajemnicze wychylenie się różdżki miało pokazać to, czego się „życzy”

(z niem. „das Gewünschte” – stąd: Wünschelrute – różdżka). Już wtedy pojawiło się też wielu sceptyków, którzy byli zdania, że takim sposobem nic nie da się osiągnąć. Paracelsus nazwał tę praktykę „niepewną sztuką”.

Od XIX wieku w podręcznikach różdżkarstwo jest wymieniane jako jeden z zabobonów. Mimo tego również i w dzisiejszych czasach „sztuka” ta ma wielu zwolenników. Określa się ich również mianem „radiestetów”, tzn. „czujących promienie”. Co więc jest w tej praktyce i dlaczego nawet duszpasterze zajmują się tym problemem?

Czego szukają różdżkarze i osoby z wahadełkiem?

- W późnym Średniowieczu szukano minerałów i wody.
- Obecnie różdżkarze szukają wody, względnie tzw. żył wodnych.
- Od około lat 70-tych XX wieku różdżkarze szukają „promieni płynących z ziemi”, tzw. „stref geopatogennych”, „stref zakłóceń” czy też „sieci promieni”.
- W związku z falą ezoteryki, od lat 70-tych rozprzestrzenił się również zwyczaj szukania „miejsce mocy”.
- Terapeuci medycyny alternatywnej używają wahadełka (czasem też różdżki), do diagnozowania chorób i wynajdywania leków.
- Niektórzy używają wahadełka lub też i różdżki do tego, aby dojść do wszelkiego rodzaju ukrytych informacji.

Żyły wodne, strefy zakłóceń i itp. – czy istnieją?

Geolodzy mówią: nie! Chodzi tu jedynie o teorie, które nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości, ponieważ:

Nie istnieją „żyły wodne” ani „strefy geopatogenne” – uważają geolodzy.

Woda nie płynie w podziemnych strumykach („żyłach”), lecz nasycza ziemię powierzchniowo.

Stref zakłóceń i promieni ziemskich, odpowiadających wyobrażeniom radiestetów, nie da się zmierzyć lub sprawdzić żadną obiektywną metodą. One są tylko „subiektywnie” wyczuwane.

Nazwa różdżki – w języku niemieckim ‘die Wünschelrute’ pochodzi od ‘wünschen’ – życzyć (sobie). Pokazuje ona to, czego różdżkarz sobie podświadomie życzy.



Niektóre osoby posługujące się wahadełkami twierdzą, że wystarczy mapa, by móc z pomocą wahadełka znaleźć wodę.

innym prawidłowości niż te, o których mówią radiesteci.

- W naukowo kontrolowanych warunkach jak dotąd nie udało się radiestetom udowodnić swoich zdolności.
- Z tych powodów radiestezja jest wśród naukowców uważana za przesąd, okultyzm, względnie za pseudonaukę i polega na samookłamywaniu się osób posługujących się wahadełkiem i różdżką.

Dlaczego wahadełka i różdżki wychylają się – i dlaczego radiesteci wciąż znajdują wodę? Dlaczego niektórzy ludzie śpią lepiej po tym, gdy osoba z wahadełkiem doradziła przesunięcie łóżka?

- Wychylanie się różdżki i poruszanie się wahadełka jest wywoływane poprzez najdelikatniejsze, nieświadome poruszenie mięśni.
- Podświadomość różdżkarzy decyduje o tym, gdzie ma miejsce silne wychylenie różdżki, lub w którą stronę zaczyna się obracać wahadełko.
- Odchylenie ma miejsce tam, gdzie życzy sobie tego podświadomość (niem. wünschen – życzyć, stąd „różdżka” – Wünschelrute).

Radiesteci, którzy niezależnie od siebie sprawdzają dane miejsce, rzadko kiedy dochodzą do tych samych rezultatów.

Wszystkie znane, mierzalne siły fizyczne zachowują się inaczej i są posłuszne

Stref zakłóceń Woda nie płynie w podziemnych żyłach, lecz nasycza ziemię powierzchniowo.

dlatego nauka dochodzi do wniosku, że istnieją one jedynie w głowach osób, które w nie wierzą.

Jako, że woda występuje w ziemi powierzchniowo (w Europie Środkowej prawdopodobieństwo, że podczas wiercenia można natknąć się na wodę, wynosi od 60 do 95 %), każdy różdżkarz znajdzie wodę. Niektórzy różdżkarze nieświadomie orientują się w wegetacji roślin, która pozwala rozpoznać, gdzie woda znajduje się na niedużej głębokości. Znanicy nie potrzebują do tego żadnej różdżki.

Radiesteci zawołani z powodu choroby, zaburzeń samopoczucia lub innych problemów, zawsze „znajdują” pod łóżkiem „strefy zakłóceń”. Pozytywne efekty po zmianie miejsca spania prowadzą się od efektu placebo.

Czy wahadełko lub posługiwanie się różdżką może prowadzić do problemów?

Jako, że odchylenie różdżki lub ruch wahadełka wywoływane są przez podświadomość, wchodzi się w błędne koło, jeżeli chce się tą drogą dojść do ukrytego poznania.

Ponieważ chodzenie z wahadełkiem i różdżką wywołuje wiarę w strefy zakłóceń, może to doprowadzić u zainteresowanych osób do lęków i utraty wewnętrznej wolności.

Czynienie „stref zakłóceń” odpowiedzialnymi za powstające zachorowania, zakłócenia samopoczucia lub innego rodzaju problemy, przeszkadza w szukaniu prawdziwych przyczyn i w pracy nad rzeczywistym usunięciem problemów.

Handlarze proponują bezużyteczne „urządzenia ochronne” przeciwko promieniom,